

Rozwiązania uniwersalne czy szyte na miarę?

czyli wsparcie studentów ze szczególnymi potrzebami w trzech europejskich uczelniach



Małgorzata Świt
Konsultant w Biurze ds. Osób Niepełnosprawnych PŁ

6

Uniwersytety w Szwecji, Czechach, Szkocji, wszystkie prowadzą działania na rzecz studentów ze szczególnymi potrzebami, choć nie wszystkie potrzebują odpowiedników BON w swojej strukturze aby te działania realizować. Mieliśmy okazję przekonać się o tym na własne oczy w ciągu ostatnich miesięcy.

Pracownicy BON PŁ uczestniczyli w kilku wyjazdach do uczelni partnerskich, które odbyły się w ramach projektu „Dostępna Politechnika Łódzka”. Dzięki tym wizytom zapoznaliśmy się z polityką wspierania osób ze szczególnymi potrzebami realizowaną przez uczelnie zagraniczne. Na niektórych z nich, choćby w Szwecji, działania te są zintegrowane z codziennym funkcjonowaniem uczelni do tego stopnia, że praktycznie stały się częścią jej „krwioobiegu”. Inne uniwersytety wyodrębniły w swojej strukturze niezwykle rozbudowane i prężnie działające Centra, których misją jest zagwarantowanie dostępności wszystkich programów studiów. Taką jednostką jest np. Centrum Tejrezjasza na Uniwersytecie Masaryka w Brnie. Już sama nazwa Centrum pobudza wyobraźnię i kusi, żeby wpisać w wyszukiwarkę internetową hasło „Tejrezjasz”. A kim był ów Tejrezjasz? To postać z mitologii greckiej – wróżbita, któremu bogowie odebrali wzrok, po drodze jeszcze, na krótko, zamieniając go w kobietę.

Losy tej postaci okazały się być na tyle inspirujące, że przełożyły się na imponującą aktywność. Centrum Tejrezjasza działa z ogromnym rozmachem. Ma własną bibliotekę i studio wideo. Podzielone jest na sekcje: administracyjną, ds. studiów, IT, publikacji, dostępności architektonicznej, a duża jego część dedykowana jest potrzebom osób niedosłyszących i głuchych. Na rzecz

Centrum pracuje ponad 40 osób, w tym psychologowie, psychoterapeuci i tłumacze języka migowego. Te liczby, które zrobiły na nas ogromne wrażenie, nie powinny właściwie dziwić, gdyż Centrum swoją pieczę obejmuje kilkuset studentów spośród ponad 30 tysięcy studiujących na Uniwersytecie Masaryka.

Centrum, dzięki swoim zasobom, może zaoferować coś więcej niż propozycje dostosowań opartych na gotowej diagnozie, z którą już przychodzi student. Mianowicie udostępnia ono swoim studentom zestaw testów elektronicznych do diagnozowania trudności w uczeniu się, w tym mierzenia umiejętności językowych, możliwości percepcji wzrokowej i słuchowej, pamięci i koncentracji. Dzięki wynikom tych testów adaptacje oferowane studentom, np. z dysleksją, są skrojone bardziej na miarę ich konkretnych potrzeb.

Z kolei Glasgow Caledonian University w Wielkiej Brytanii stawia znaczący krok do przodu, wychodząc śmiało naprzeciw osobom doświadczającym trudności w uczeniu się (dysleksja, ADHD, spektrum autyzmu). Niejako „chwytając nowego studenta za rękę” – oczywiście za jego zgodą – jeszcze przed rozpoczęciem studiów.

GCU to trzecia, pod względem miejsc w rankingach, publiczna uczelnia w tym szkockim mieście. Ok. 15% spośród ponad 16 tysięcy studentów tej uczelni zadeklarowało jakiś rodzaj niepełnosprawności. Przy czym należy pamiętać, że nie są to osoby legitymujące się orzeczeniami o stopniu niepełnosprawności w rozumieniu polskiego systemu orzecznictwa.

O dobrostan i proces kształcenia dbają w GCU różne jednostki, będące w pewnym sensie trochę jak Centrum Tejrezjasza, lecz działające w rozproszeniu. Choć to

porównanie nie jest idealne. Podczas wizyty w Glasgow Caledonian dowiedzieliśmy się, że działa tam m.in. jednostka o nazwie *Student Wellbeing Service* skupiająca się na promowaniu zdrowia psychicznego studentów. W uczelni zatrudnieni są także managerowie ds. niepełnosprawności czy ds. technologii wspierających.

Za pośrednictwem informatycznego systemu rejestracyjnego nowo zrekrutowani kandydaci udostępniają uczelni informacje na temat swoich szczególnych potrzeb i diagnoz. Uczelnia, a konkretnie wspomniani powyżej managerowie ds. niepełnosprawności, posiadając te informacje, zapraszają nowych studentów, którzy zadeklarowali taką potrzebę, do uczestnictwa w letnim programie adaptacyjnym. Podczas wakacji organizowane są warsztaty wychodzące naprzeciw szczególnym potrzebom studentów ale w swej istocie mające charakter funkcjonalny. Co to oznacza? Ni mniej ni więcej, tylko tyle, że nie są to warsztaty zatytułowane „dla studentów z dysleksją” lub „dla studentów z ADHD” bądź „ze spektrum autyzmu”. Są to natomiast warsztaty z zarządzania czasem, samorządności, dbania o zdrowie psychiczne, czytania i pisanie tekstów naukowych, relacji interpersonalnych i komunikacji. Program ten prowadzony jest przez konsultantów ds. studentów ze szczególnymi potrzebami (nie mylić z managerami) oraz przez akademickich tutorów. Później, już podczas pierwszego semestru, postępy studentów monitorowane są przez opiekunów z *Learning Development Centres*, funkcjonujących na odpowiednikach naszych wydziałów. I nie dotyczy to tylko studentów, którzy przyszli na uczelnię z dokumentem potwierdzającym jakieś trudności w nauce. Każdy student GCU doświadczający trudności w procesie edukacji może liczyć na systematyczne wsparcie indywidualnego tutora zatrudnionego w ramach takiego wydziałowego Centrum. Zresztą, postrzeganie szczególnych potrzeb w GCU jest o wiele szersze. Ze względu na dużą liczbę studentów spoza wysp brytyjskich, przyjeżdżających tak naprawdę z różnych zakątków świata, szczególne potrzeby powstają także na gruncie różnic kulturowych, trudności językowych czy psychicznych problemów uwidaczniających się, gdy student przebywa z dala od swoich bliskich i domu rodzinnego.

Ale nie tylko tych kilkoro opiekunów w skali uczelni posiada umiejętności i wiedzę potrzebne do radzenia sobie w pracy ze studentami ze szczególnymi potrzebami czy trudnościami. Każdy nauczyciel wyposażony jest w podstawową i łatwo przyswajalną wiedzę o tym, jak uczynić swoje zajęcia maksymalnie dostępnymi dla wszystkich ich uczestników, m.in. w aspekcie środowiska uczenia się, oceniania, przygotowania materiałów dydaktycznych i przekazywania treści kształcenia czy komunikacji.



Biblioteka Uniwersytetu Linkoping, Fot. Piotr Korbel



Glasgow Caledonian, z archiwum projektu Dostępna PŁ



Lego jest inspirujące, Uniwersytet Linkoping, Fot. Piotr Korbel



Zespół Politechniki Łódzkiej w Uniwersytecie Linkoping

O wsparcie i kształcenie kadry dydaktycznej w zakresie pracy ze studentami ze szczególnymi potrzebami zapytaliśmy także przedstawicieli szwedzkiego Uniwersytetu Linkoping. Jaką otrzymaliśmy odpowiedź? Wg. naszych kolegów z tamtejszego *Student Health*

Division, wszyscy nauczyciele prowadzący zajęcia w tej uczelni to pedagodzy z prawdziwego zdarzenia. Nie rozpoczynają oni pracy ze studentem nie posiadając gruntownego przygotowania pedagogicznego. Jasne, że nie mogą być przygotowani na wszystkie okoliczności i przypadki, niemniej jednak odnieśliśmy wrażenie, że niepełnosprawność jako problem czy nawet, ładnie powiedziawszy, „wyzwanie”, jak również kwestie tzw. „dostępności” praktycznie nie są zauważalne, gdyż różnorodność, dostępność i uniwersalność wtopiły się w funkcjonowanie tamtejszych placówek. Przynajmniej taki obraz rysuje się z naszej, środkowoeuropejskiej perspektywy. Patrząc na tę sytuację można byłoby pokusić się o refleksję, że celem istnienia BONów w uczelniach polskich jest to, aby mogły przestać istnieć.

A co my w Polsce myślimy o wspieraniu studentów doświadczających trudności w uczeniu się? Jakie trudności wspieramy, a jakich nie? I czy to jest najlepsza droga?

Bo przecież „jak ktoś idzie studiować, to powinien umieć sobie radzić na uczelni...”. (?)

Zgodzimy się chyba, że nie jest rolą uczelni branie odpowiedzialności za indywidualny proces kształcenia każdego studenta (o co delikatnie zahacza polityka GCU), ale być może warto rozważyć monitorowanie postępów studentów w nauce nie tylko po to, aby wystawiać studentom oceny, ale także żeby nie pozostawiać ich samym sobie, kiedy napotkają na trudności. Może się okazać, że student ich doświadczający ma ogromny potencjał, któremu wystarczy pozwolić się rozwinąć.



Uniwersytet Glasgow Caledonian wspierany jest przez swoich absolwentów. Tutaj budynek noszący imię słynnej szkockiej wokalistki.